

Słowo Życia – luty 2022

[do druku \(pdf\)](#)

[dzieci \(gen4\)](#)

Te i inne wersje Słów Życia (m.in. wersja MP3, PP i dla młodzi) znajdują się na stronie: slowozycia.net

„Tego, który do Mnie przychodzi, precz nie odrzuc?”.

Ta obietnica Jezusa jest częścią dialogu, który miał miejsce po cudownym rozmnożeniu chleba. Tymu szukały Go i szukały znaku, by Mu uwierzyć. Jezus mówi, że to On sam jest znakiem miłości Boga. Co więcej jest On Synem, który od Ojca otrzymał misję przyprowadzenia do Jego Domu całego stworzenia, a zwłaszcza człowieka stworzonego na Jego obraz. Ojciec pierwszy pociągnął ludzkość do Jezusa (por. J 6,44), zaszczepiając w sercu każdego człowieka pragnienie pełni życia, czyli komunii z Bogiem i z każdym bliźnim. Wolę Ojca jest, aby nikogo nie utracić i dlatego Jezus nie odrzuca nikogo, nawet gdyby ktoś czuł się bardzo daleki od Boga.

„Tego, który do Mnie przychodzi, precz nie odrzuc?”.

To jest naprawdę wspaniałą wiadomością: Bóg kocha każdego nieskończenie, Jego czułość i Jego miłosierdzie obejmują każdego człowieka. On jest Ojcem cierpliwym i miłosiernym, który czeka na każdego, kto w swym sercu podejmie drogę ku Niemu. Czegoś ogarniają nas wątpliwości: dlaczego Jezus miałby mnie przyciągać? Czego ode mnie oczekuje? Jezus pragnie jedynie, byśmy oddali się Jemu, uwalniając serce od tego wszystkiego, co nas przytłacza, aby z ufnością przyjąć Jego bezwarunkową miłość. Ale jest to również zaproszenie, które wymaga od nas odpowiedzi. Jeżeli bowiem doświadczymy tak obfitej czułości ze strony Jezusa, jesteśmy zobowiązani, aby przyjąć Go w każdym bliźnim (Mt 25,45): mężczyźnie czy kobiecie, młodym czy starym, zdrowym czy chorym, pochodzącym z naszej kultury czy z innej. Nikogo nie odrzucając.

„Tego, który do Mnie przychodzi, precz nie odrzuc?”.

W Quebecu (Kanada), wspólnota chrześcijańska, która żyje Słowem, jest zaangażowana w przyjmowanie rodzin przybywających do ich kraju z całego świata: z Francji, Egiptu, Syrii, Libanu, z Konga... Wszyscy są serdecznie przyjmowani i otrzymują pomoc potrzebną, by odnaleźć się w nowych warunkach. Z tym związane są liczne próby: wypełnianie formularza o nadanie statusu uchodźcy lub rezydenta, kontakt ze szkołą ich dzieci, towarzyszenie im w poznawaniu okolicy. Ważne jest również zapisanie na kurs języka francuskiego i pomoc w

poszukiwaniu pracy.

Guy i Micheline piszą: „Syryjska rodzina, która uciekała przed wojną przybyła do Kanady, spotkała innych rodzin, dopiero co przybyła i jeszcze bardzo zdezorientowana. Poprzez portale społeczno-ciowe uruchomili sieć solidarności i wielu przyjaciół dostarczyło potrzebne rzeczy: sofę, kanapę, stół, krzesła, naczynia, ubrania, książki i zabawki spontanicznie ofiarowane przez dzieci z naszych rodzin. Otrzymali więcej niż potrzebowali, więc pomogli innym biednym rodzinom w swoim bloku. W tamtym miesiącu Słowo Życia brzmiało: *Miśuj bliźniego swego jak siebie samego!*”.

„Tego, który do Mnie przychodzi, precz nie odrzuć”.

Możemy być tym Słowem Bożym, świadcząc o bliskości Ojca osobicie lub jako wspólnota. Pomożemy nam w tym rozważanie Chiary Lubich o miłości miłosiernej. Chiara pisze: „Jest to miłość (...), która pozwala otworzyć serce i ramiona dla biednych, potrzebujących, dla skruszonych grzeszników. Miłość, która umie przygarnąć każdego bliźniego, przyjaciela, brata czy nieznajomego i wybacza mu nieskończoną ilość razy. (...) Miłość, która nie zna miary i dlatego nie będzie mierzona. Jest to miłość bardziej owocna, bardziej powszechna i bardziej konkretna od tej, która byłaby w duszy wcześniej. Człowiek spostrzega, jak w jego duszy rodzą się uczucia podobne do uczuć Jezusa; odkrywa, że wobec tych, których spotyka, cisną mu się na usta Boże słowa: *Al Mi tego tūmu* (Mt 15,32). (...) Miłosierdzie jest najwyśszym wyrazem miłości, jej wypełnieniem. Miłość przewyższa cierpienie, bo ono należy tylko do tego życia; natomiast miłość trwa także w przyszłym. Bóg przedkłada miłosierdzie nad ofiarę”^[1].

Letizia Magri

^[1] Ch. Lubich, *Charyzmat jedności*, Kraków: Fundacja Mariapoli – Wydawnictwo M, 2007, s. 135-136.